

Może i nierentowny, ale przecież wszystkie szpitale toną w długach

data aktualizacji: 2023.02.09 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Artur Osiński, dyrektor łódzkiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia podczas wizyty w Skierniewicach przekonywał, że sytuacja miejscowego szpitala nie jest szczególnie niepokojąca, a dyrektor Jacek Kaniewski (z prawej) ma powód do zadowolenia, bo na początku roku fundusz zapłacił placówce za nadwykonania. (fot. Adam Sobieszek)

Tak bardzo przyzwyczailiśmy się do kolejnych alarmistycznych komunikatów w rodzaju - „szpital utracił płynność finansową”, że liczba łóżek w budynku, w ocenie zarządzających, ma być dowodem na niezatapialność tego okrętu. W końcu kolejny rok z rządu słyszymy - WSZ nie jest w stanie regulować swoich rachunków, a przecież leczy ludzi.

Artur Osiński, dyrektor łódzkiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w rozmowie z „Głosem” mówi: - *Jeśli chodzi o finansowanie tego szpitala i bilans 2022 roku, wszystkie nadwykonania w ryczałcie mamy zapłacone* (informację potwierdza dyrektor WSZ, Jacek Kaniewski).

Co dalej?

- *Kolejnym krokiem, jaki zaproponowaliśmy szpitalowi, są stawki ryczałtu na kolejne trzy miesiące.*

Dyrektor łódzkiego NFZ dodaje: – *Jestem przekonany, że propozycja, która jest na stole, nie jest gorsza od tej, którą złożyliśmy, a szpital realizował, w tym samym okresie minionego roku.*

Jeśli chodzi o wyliczenia, dyrektor Osiński mówi: – *Dopiero na początku przyszłego kwartału będziemy w stanie powiedzieć, jak faktycznie wygląda sytuacja finansowa szpitala. Wtedy będziemy po wszelkich analizach i będziemy mogli przeliczyć ryczałt po nowych stawkach.*

Mniej szczegółów?

Dyrektor WSZ w Skierniewicach Jacek Kaniewski nie ukrywa zadowolenia, że NFZ „wypłacił kwotę należną za leczenie ponad limitowych pacjentów.” Nie uzyskujemy natomiast odpowiedzi, czy cała kwota znalazła się już na koncie szpitala i o jakich środkach mówimy. W końcu ryczałt to płatność, która ma zniechęcić do przekraczania limitów zapisanych w kontraktach z NFZ, a plan finansowy na 2023 r., który fundusz opublikował, nie przewiduje większych niż w 2022 roku wydatków na leczenie w szpitalach. Dyrektor szpitala prócz rosnących rachunków związanych z funkcjonowaniem instytucji, musi zmierzyć się z kosztami ustawy o minimalnych wynagrodzeniach w zdrowiu. Jak bardzo pogorszy to sytuację i tak słabo sterowalnej placówki? Za wcześniej, by odpowiedzieć na to pytanie. "Liczymy" – brzmi odpowiedź.

Dyrektor Jacek Kaniewski pytany o rok 2023 mówi m.in. o rozszerzeniu działalności WSZ, jeśli chodzi o endoskopię. Dyrektor łódzkiego NFZ potwierdza: – Co do zasady jesteśmy gotowi zakontraktować takie usługi. Pozostaje pytanie o zapewnienie specjalistycznej kadry.

– To powszechny problem – słyszymy. Artur Osiński mówi natomiast o sukcesie szpitala.

– *Warto powiedzieć, że szpital zwiększył liczbę łóżek na oddziale chorób wewnętrznych. To jest dobry krok i działanie bardzo potrzebne, zwłaszcza w okresie wzmożonej zachorowalności na gripę.* Szef łódzkiego oddziału NFZ potwierdza, że skierniewicki szpital wystąpił do wojewody o zwiększenie liczby łóżek zarejestrowanych. – *Daliśmy na to pieniądze* – dodaje szef łódzkiego NFZ.

Informację podaną jako optymistyczny prognostyk na 2023 rok trudno jednak traktować, jako zapowiedź zmiany na lepsze, czy poprawę sytuacji WSZ. Profesor Zbigniew Religa w mało wytworny sposób zwykł mawiać, że łóżka nie czynią szpitala a....

Faktem jest, że w okresie wzmożonej zachorowalności szpital w Skierniewicach był wielką izolatką regionu. Brakowało łóżek.

Dyrektor Osiński pytany o inwestycję w kardiologię, o której mówią kolejną dekadę, kolejni dyrektorzy WSZ, odpowiada: – *Uruchomienie tu hemodynamiki to jest tak naprawdę opowieść o zakupie odpowiedniego, kosztownego sprzętu, zabezpieczeniu personelu, który mógłby świadczenia realizować. Jeżeli znalazłby się podmiot, który byłby w stanie zabezpieczyć tego typu usługę na tym obszarze, bardzo szybko znalazłby się na to pieniądze.*

Osiński dodaje: – *Z moich informacji wynika natomiast, że na terenie powiatu skierniewickiego nie ma podmiotu, który mógłby zabezpieczyć odpowiednie świadczenia, nie ma też sprzętu, który pozwoliłby realizować te zadania.*

Zatem mieszkańcy Skierniewic z chorobami serca pomocy wciąż szukać będą w Grodzisku Mazowieckim. Pytany o problemy związane z obsadzeniem zespołu oddziału nefrologii dyrektor Jacek Kaniewski zaprzecza jakoby nosił się z zamiarem prywatyzacji tej działalności.

– *Rzeczywiście, jest tak, że tego personelu medycznego – szczególnie lekarskiego mogłoby być więcej, ale spełniamy normy NFZ – zapewnia.*

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/41631-moze-i-nierentowny-ale-przeciez-wszystkie-szpitala-tona-w-dlugach>